

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/188568,Dekomunizacja-przestrzeni-publicznej-konferencja-prasowa-prezesa-Instytutu-Pamie.html>
28.04.2024, 22:04

„Dekomunizacja przestrzeni publicznej” - konferencja prasowa prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. Karola Nawrockiego - Olsztyn, 22 lipca 2023

- Ten obiekt jest obiektem pogardy dla ofiar [...], trybutem dla sprawców, dla zbrodniarzy Armii Czerwonej i Związku Sowieckiego. Niestety przez kolejne 35 lat komunistycznej, kolonialnej Polski, przez dekady Polski rodzącej się do wolności i niepodległości, był niczym więcej, jak tylko agresywnym i brutalnym narzędziem lobotomii przeprowadzanej w przestrzeni pamięci, w przestrzeni świadomości mieszkańców Olsztyna, Warmii i Mazur - mówił prezes IPN dr Karol Nawrocki przed pomnikiem Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie.









W sobotę 22 lipca 2023 r. w Olsztynie, na placu przed pomnikiem Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej, odbyła się konferencja prasowa prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. Karola Nawrockiego o dekomunizacji przestrzeni publicznej.

Spotkanie, z udziałem wojewody warmińsko-mazurskiego Artura Chojeckiego, minister Olgi Semeniuk-Patkowskiej – sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, kierownictwa IPN, w tym dyrektorów pionów merytorycznych centrali i oddziałów Instytutu, zorganizowane zostało w ramach akcji informacyjno-edukacyjnej „Straszy w mieście”, dotyczącej znajdującego się w Olsztynie obiektu propagandowego poświęconego Armii Czerwonej.

Prezes IPN rozpoczął swoje wystąpienie od wstrząsającego cytatu ze wspomnień mieszkanki Okręgu Mazurskiego: „Po drodze widziałam okropne rzeczy. Kobiety w starszym wieku zgwałcone przez Rosjan nie tylko w jednym miejscu, lecz na każdym kroku, można było to spotkać. [...] Widziałam, jak dziewczyna, córka kowala, 19-letnia, przez 13 Rosjan została zgwałcona i jeszcze na końcu rozerwana. Było to okropne, czasami wołałabym nie istnieć na świecie” – tak kobieta wspominała moment wkroczenia czerwoonoarmistów w 1945 r.

- Niezależnie od tego, do jakiego źródła zajrzemy czy są to zapiski oficera Armii Czerwonej, czy to jest to relacja pokrzywdzonych, czy to dokumenty polskiej administracji Warmii i Mazur roku 1945, wyłania się jeden obraz, obraz terenu, regionu, miasta nie wyzwolonego, ale zniewolonego przez obcą armię, przez Armię Czerwoną, przez obcy system totalitarny – mówił prezes Nawrocki do podczas konferencji.
- To nie mogło być wyzwolenie, kiedy już po zakończeniu działań wojennych w samym Olsztynie zniszczono 1040 budynków, czyli 36% zabudowy, 50% zabudowy olsztyńskiego Starego Miasta. Grabieże elektrowni, gazowni, szpitali, dóbr kultury, miasto płonące w styczniu 1945 roku.

Prezes IPN wskazał następnie na olsztyński pomnik zwany potocznie „szubienicami”.

- Ten obiekt propagandowy, który chciano nazywać pomnikiem wyzwolenia ziemi warmińsko-mazurskiej, nie odnosi się więc do wydarzeń historycznych, bo czegoś takiego jak wyzwolenie Olsztyna, Warmii i Mazur nie było.

Nie powstał też z pragnienia społecznego zbudowania tożsamości miasta, tylko zbudowanie tego obiektu było decyzją centralnych władz komunistycznych

- podkreślił prezes Nawrocki. Zaznaczył, że według badań wykonanych dla IPN 49% respondentów opowiada się za likwidacją pomnika. Zaapelował do mieszkańców o poparcie jego usunięcia z przestrzeni publicznej, aby nie stał się on takim symbolem w wolnej Polsce, jakim był 22 lipca, dzień ogłoszenia manifestu PKWN w Polsce zniewolonej przez system komunistyczny.

Wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki tłumaczył, dlaczego obiekt wciąż jeszcze „straszy” w Olsztynie, i zapowiedział działania.

- Ten pomnik, który stoi za nami, nie wiedzieć czemu znajdował się w rejestrze zabytków i dopiero decyzje ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego doprowadziły do wyjęcia go z tego rejestru i umożliwiły działanie na rzecz jego usunięcia z przestrzeni publicznej. Taką decyzję wydałem na początku tego roku, nakładając na prezydenta Olsztyna obowiązek usunięcia pomnika [...] Pan prezydent po raz kolejny, tłumacząc się niejasnymi okolicznościami, zawiesił postępowanie o wydanie pozwolenia na rozbiórkę pomnika [...] W przyszłym tygodniu, po ostatnich analizach prawnych podejmę decyzję zastępczą o usunięciu pomnika, wykonam za prezydenta Olsztyna to działanie, po to aby dłużej w przestrzeni publicznej symbolu propagującego komunizm nie było, by Olsztyn stał się wreszcie miastem wolnym od komunizmu

- deklarował wojewoda warmińsko-mazurski.

Zapis konferencji na kanale IPNtv.

Po konferencji prasowej rozpoczęła się w budynku Urzędu Wojewódzkiego sesja popularnonaukowa o charakterze otwartym, podczas której rozwinięto tematy podjęte na spotkaniu z mediami. Wzięli w niej udział m.in. wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki oraz prezes IPN dr Karol Nawrocki, a także minister Olga Semeniuk-Patkowska i zastępca prezesa IPN dr hab. Krzysztof Szwagrzyk.

Podczas sesji mieszkańcy Olsztyna mogli zapoznać się z historią tych ziem po wkroczeniu Armii Czerwonej, historią pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej i jego roli w sowieckiej propagandzie.

Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski, w swoim wystąpieniu wyraźnie podkreślił, że rzetelnej informacji nigdy nie jest zbyt wiele w przekazie publicznym. Olsztyński pomnik nazwał reliktem tej zdecydowanie niechlubnej epoki zniewolenia, kiedy Polacy nie mogli się czuć jak u siebie. Usunięcie tego obiektu z przestrzeni publicznej będzie symbolicznym wyzwoleniem Olsztyna od komunizmu.

Dr Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, zaznaczył, że IPN opiera swe badania na źródłach archiwalnych znajdujących się w jego zasobie. W zakresie dekomunizacji przestrzeni publicznej realizowana jest ustawa z 2016 r. Dzięki staraniom Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa tylko w ciągu ostatniego roku udało się usunąć z przestrzeni publicznej 30 pomników. Podkreślił, że istnienie olsztyńskiego pomnika nie jest konieczne do tego, aby opowiadać o komunizmie. On nie musi istnieć, żeby o historii minionej opowiadać.

Prezes IPN zaprezentował także wyniki badania opinii społecznej, przeprowadzonego w dniach 19–26 czerwca 2023 r. na zlecenie Instytutu Pamięci Narodowej przez KANTAR PUBLIC. 85% respondentów posiada wiedzę na temat wkroczenia Armii Czerwonej na Warmię i Mazury, 31 % wie o tym, ale nie zna szczegółów, zaś 49% jest za usunięciem „szubienic” z przestrzeni publicznej. Poniżej pełne wyniki badania.

► [Mieszkańcy Olsztyna o dekomunizacji - badanie opinii społecznej](#)

Głos zabrała także minister Olga Semeniuk-Patkowska – sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, która poparła działania IPN w zakresie dekomunizacji przestrzeni publicznej.

Zebrani wysłuchali następnie dwóch referatów. Dr Krzysztof Kierski z Delegatury IPN w Olsztynie omówił działania Armii Czerwonej na Warmii i Mazurach, W swoim wystąpieniu przypomniał, że do jesieni 1944 r. Warmia i Mazury właściwie nie ucierpiały w wyniku działań wojennych. Gehenna tych ziem rozpoczęła się dopiero w październiku 1944 r., kiedy to nacierające ze wschodu wojska sowieckie przekroczyły granicę Prus Wschodnich. Kolejna ofensywa na te tereny rozpoczęła się zimą 1945 r. W ramach operacji wschodniopruskiej Armia Czerwona 13 stycznia rozpoczęła działania na kierunku północno-wschodnim Prus Wschodnich, gdzie po kilku dniach zaciętych walk przełamała obronę niemiecką i 22 stycznia zdobyła Olsztyn.

Po przejściu frontu władzę na przejętych terenach Prus Wschodnich sprawowały sowieckie komendantury wojenne, które traktowały ten obszar jak podbite terytorium wroga. Toteż po zajęciu go przez Armię Czerwoną powszechnym zjawiskiem były liczne grabieże, dewastacje i gwałty, w wyniku których ucierpiała przede wszystkim ludność cywilna. Patologicznych zachowań czerwonoarmistów nie zahamowało nawet to, że po ustaniu

działań wojennych strona sowiecka zaczęła stopniowo przekazywać władzę administracji polskiej.

Informacje o gwałtach i morderstwach dokonywanych przez żołnierzy Armii Czerwonej są obecne w niemal każdym dokumencie urzędowym i we wspomnieniach. Czy mamy być zatem wdzięczni Armii Czerwonej i Związkowi Sowieckiemu za czyny, których dokonali po wkroczeniu na Warmię i Mazury?

Dr hab. Karol Sacewicz, naczelnik Delegatury IPN w Olsztynie, przedstawił temat *„Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej” – historia sowieckiej propagandy w Olsztynie*. W swym wystąpieniu skoncentrował się na kwestii roli „pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej” w sowieckiej i komunistycznej propagandzie prowadzonej w latach Polski Ludowej na terenie Olsztyna. Poza syntetycznym przybliżeniem genezy i procesu powstawania monumentu, odniósł się do jego rzeczywistych twórców, symboliki oraz ideologiczno-politycznej roli. Zwrócił też uwagę na ważny aspekt, a mianowicie że obecnie mamy do czynienia z próbą zatarcia – przez obrońców „pomnika” – jego pierwotnego znaczenia, jego sowiecko-komunistycznej proveniencji i symboliki, poprzez działania zmierzające do zmanipulowania społecznego odbiorcy, że mamy do czynienia nie z „sowieckim elementem propagandowym”, ale z „pomnikiem Xawerego Dunikowskiego”, podczas gdy pierwotnie i nadal – znaczeniowo – jest to „pomnik wdzięczności dla Armii radzieckiej” w Olsztynie.

Na zakończenie sesji przeprowadzona została debata historyczna, w której wzięli udział dyrektorzy oddziałów IPN: dr hab. Rafał Reczek (Poznań), dr hab. Filip Musiał (Kraków), Krzysztof Męciński (Szczecin) oraz dr Paweł Warot (Gdańsk). Dyskusję poprowadził Adam Siwek, dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN. Omawiano m.in. kwestie prawne i proceduralne towarzyszące procesowi dekomunizacji przestrzeni publicznej.

Uczestnicy debaty zastanawiali się nad pytaniem, czy po 34 latach od „przemian ustrojowych”, które skierowały Polskę na drogę ku wolności i demokracji, dekomunizacja nadal ma sens. Czy jest ważna, szczególnie dla pokolenia urodzonego w wolnej Polsce, dla którego istnienie posowieckich totemów to niestety sytuacja normalna.

Szukali też odpowiedzi na zarzuty obrońców komunistycznych obiektów, którzy twierdzą, że usuwanie śladów po 45-letnim okresie powojennym jest „gumkowaniem” historii i dążeniem do tego, by Polacy zapomnieli o PRL-u i komunizmie. Wysuwany jest także zarzut o – będącej skutkiem demontażu „pomników” – depolonizacji tzw. ziem zachodnich, gdzie miałyby pozostać jedynie elementy dziedzictwa niemieckiego.

W tym kontekście przywołana została ustawa zwana „dekomunizacyjną”, która ma na celu uniemożliwienie propagowania także innych systemów totalitarnych, o czym nie zawsze się pamięta.

Przedmiotem rozważań debatujących były sposoby walki z rosyjskimi kłamstwami o profanowaniu przez Polskę grobów czerwonoarmistów, podczas gdy usuwane są jedynie te obiekty, pod którymi nie ma szczątków żołnierzy.

Poruszono również kwestię pomnika „straszącego” w centrum Olsztyna, który stał się inspiracją do podjęcia rozmowy. Zastanawiano się, czy można obronić tezę o „wdzięczności” za „wyzwolenie”. Czy władze Olsztyna, które wciąż odmawiają usunięcia obiektu, mogą uczciwie rekomendować mieszkańcom taką narrację i taką historię.

W kontekście pomnika w Olsztynie dr hab. Rafał Reczek zaznaczył, że 22 lipca to też data zniesienia stanu wojennego, to znak opresyjnego systemu komunistycznego, o którym pamięta jeszcze wielu mieszkańców Olsztyna, byłych działaczy opozycji antykomunistycznej, represjonowanych przez komunistów. Pomnik stojący w centrum miasta przypomina tym ludziom o cierpieniu, którego doświadczyli.

Padło wreszcie pytanie o to, co należałoby proponować lokalnym społecznościom i władzom samorządowym w zamian za usuwane obiekty, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, gdzie komunistyczny obiekt propagandowy był jedynym miejscem organizowania uroczystości państwowych i patriotycznych.

Jak powiedział dr hab. Filip Musiał, „z dzisiejszej perspektywy mamy dwie drogi: albo podtrzymujemy sowiecką propagandę, albo opowiadamy się za wolną Polską. Trzeciej drogi nie ma”.

Akcja informacyjna IPN „Straszy w mieście”

Od początku lipca w Olsztynie prowadzona jest akcja informacyjna IPN „Straszy w mieście”, dotycząca znajdującego się w centrum miasta pomnika Wyzwolenia Ziemi Warmińskiej i Mazurskiej.

Popularne „szubienice” zostały odsłonięte w 1954 r. jako pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej. Nie jest to jednak pomnik, lecz komunistyczny obiekt propagandowy. Fałszuje on historię i próbuje wmawiać mieszkańcom Olsztyna, a także osobom odwiedzającym to miasto, że jego zajęcie przez Sowieców było „chwalebnym wyzwoleniem”, a nie tym, czym było w rzeczywistości: pasmem terroru i zbrodni.

Nagminne były grabieże, dewastacje i gwałty – w samym tylko Olsztynie zostało zniszczonych ponad 1000 budynków, a starówka została spalona niemal w połowie. Olsztyńska przestrzeń publiczna powinna być wolna od symboli komunistycznych, a „szubienice” należy w imię zasad sprawiedliwości społecznej zdemontować, rozliczając totalitarną przeszłość.

► [Więcej informacji o akcji „Straszy w mieście”](#)

Aby zobaczyć odtwrzać włącz JavaScript

Aby zobaczyć odtworzyć włącz JavaScript